

Kalina Izabela Ziola, *Okno niepamięci*, Związek Literatów Polskich, Warszawa 2013, s. 72.

Michał Paweł Markowski w książce *Eseje o pisaniu i czytaniu* zawarł zdanie, które może przyświecać myśli przewodniej tomiku

Okno niepamięci

Kaliny Izabeli Zioly. Poetka koncentruje swoją wypowiedź wokół kategorii pamięci, a ściślej: wokół zapominania, które występuje w postaci nowej perspektywy opartej na metaforze okna. Metafora ta pozwala sądzić, iż zdarzenia z przeszłości uległy przeobrażeniom.

Okno

... to już czwarta pozycja wydawnicza poetki zamieszkałej w Poznaniu, tamże tworzącej i działającej. Ziola wydała do tej pory trzy książki poetyckie:

Srebrny motyl

,
Przez chwilę

i
Kwaśne winogrona

, za które przyznano jej w 2012 roku Nagrodę Pracy Organicznej im. Marii Konopnickiej.

Życie możliwe jest dzięki zapomnieniu, a nie pamięci.

Michał Paweł Markowski

Prezentowany tomik został podzielony na dwie części: *Kartki z pamiętnika* (pierwsza) i *Już tylko echo...*

(druga), które ściśle ze sobą korespondują. Dominantą tematyczną tej poezji jest czas miniony, zdarzenia z przeszłości, które odcisnęły swoje piętno na tyle głębokie, iż wypełniają przestrzeń lirycznych opowieści poetki. Kompozycyjne rozgraniczenie nawiązujące do formy pamiętnikarskiej i symboliki echa, które figuruje jako swego rodzaju powtarzalność, można odczytać jako ostatnie temporalne relikty przeżyć podmiotu lirycznego. Te treści odzwierciedlają główny obszar rozważań poetki, jak w wierszu

Okno

:

Zapukaj w okno mojej pamięci może cię wpuszczę na chwilę (Okno, s. 15)

Zbiór ten przepętniony jest tęsknotą, odczuciem braku, miłosnego niespełnienia, przy czym uczucia te są jednocześnie kwestionowane, poddawane podwójnej refleksji jak w wierszu ***

„wcale za tobą nie tęsknię”. Lecz owa tęsknota w tym utworze może być powierzchowna. Wyrażona jest pozorem poprzez zaprzeczenia, który przyjmuje formę tymczasowego remedium odwracającego uwagę, ponieważ:

to tylko chmurana chwilę przestoniła słońce
tylko jesieńzasuszyła liście na drzewach i kwiaty w ogrodzie[...]nie tęsknię(***) „wcale za tobą nie tęsknię”, s. 13)

Doświadczona przez podmiot liryczny melancholia, spowodowana nieobecnością drugiego człowieka, przejawia się we frazie „nie tęsknię” zapisanej na początku i na końcu wiersza. Dariusz Tomasz Lebioda w posłowie *Ruchome Piaski* metaforycznie napisał o tym zbiorze, iż: „Poezja kobiet bywa delikatna i subtelna, odtwarzająca w słowach i obszarach fenomenu życia i miłości, precyzyjnie dookreślające sytuacje tak ulotne jak lekki powiew wiatru [...]”. I trudno nie zgodzić się z Lebiodą, ponieważ ta poezja rzeczywiście jest bardzo kobieca, „delikatna”, autobiograficzna i prawdopodobnie pełniąc także rolę terapeutyczną. W tej poezji szczególną rolę odgrywają wspomnienia, jednakże nie kreują one świata na zasadzie negacji, lecz „odgrzebywane” są już z dystansu i z pełną dozą akceptacji nie pozbawionej nadziei:

zamknięta w kryształeminionego czasujeszcze próbuję dopasowaćdotyk do ciepła
skórystopojrzenie do zarysu policzka[...]kryształ pęka(Krucze szkło, s. 28)

Cytowany wcześniej Lebioda zaznacza, iż „Nikt nie może być pewny tego, że osiągnie od razu wysoki wyraz artystyczny, nawet najwięksi artyści miewają chwile zawahań, ale konsekwencja prowadzi zawsze do nowych realizacji – skończonych i gotowych by przedłożyć je światu” (s. 68). Sięgając do tego tomiku, czytelnik natknie się na różne wiersze, gdyż jest to zbiór nierówny. Trzeba zaznaczyć, iż pojawiają się tu utwory o mniejszych walorach artystycznych. Cały tom od początku do końca stanowi zamysł artystyczny autorki, gdyż zarówno fotografie znajdujące się w książce, jak i ilustracje są jej autorstwa. Jednakże ogólne wrażenie po lekturze zbioru jest obiecujące, przede wszystkim dlatego, że poetce udaje się zaskoczyć czytelnika nieszablonową metaforą, jak choćby z wiersza *Z pamiętnika*:

pozostałeś na ławcezaplątany jak ćmaw ciasnej sieci swych zmarszczek(Z pamiętnika, s. 34)

Marika Sobczak